

# Durko, Janusz

---

## "Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska", Walentyna Najdus, Warszawa 1984 : [recenzja]

---

Przegląd Historyczny 75/4, 789-791

---

1984

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

stwa wykazała dychotomiczność feudalnych stosunków klasowych. Poza tym dowodzi, że istniejąca struktura klasowa umacniana była więzami lennymi prawnie usankcjonowanymi. Dane statystyczne pozwalają dostrzec istnienie wspólnot ziemiańskich wyznaczonych przez zbliżony system produkcji, podobny sposób bycia i pełnione funkcje społeczne.

Książka potwierdza istnienie zależności między wielkością posiadanego majątku, działalnością społeczno-polityczną wyrażającą się sprawowaniem przez ziemian różnych urzędów oraz prestiżem. W tym interesującym studium przedstawione zostały stosunki ekonomiczne między grupami właścicieli ziemskich, które używając sformułowań Marksa przybierały często „fantasmagoryczną postać stosunku między rzeczami”. Autorka nie bada rzeczywistości ziemiańskiej kryjącej się poza sferą materialną, niemniej zaprezentowane zostały elementy ją kształtujące. Są nimi: dziedziczenie majątku, piastowane urzędy, powiązania z ośrodkami władzy, posiadane tytuły szlacheckie i prestiż.

Analiza danych statystycznych potwierdza fakt, że zróżnicowanie społeczne stanowi efekt nierównomiernego podziału dóbr materialnych ziemianstwa. Problem ten został uchwycony na podstawie posiadanej na własność ziemi i płaconego podatku. Z książki wynika, że ziemianstwo, tak jak każda inna klasa społeczna, podlegało prawom ekonomicznym, które nią rządziły i wyznaczały jej miejsce w strukturze społecznej. Klasa ta ukazana została w perspektywie ponad 60 lat, a więc dwóch pokoleń, co pozwala na wyprowadzenie wniosków dotyczących ewolucji ich stanu posiadania. To z kolei przyczynia się do postawienia nowych zadań badawczych i odkrywania nieznanych jeszcze faktów oraz zjawisk dotyczących tej społeczności. Analiza uwarstwienia wskazuje na fakt kierowania się ziemian w swoim działaniu klasowym interesom materialnym. Wyznaczał on granice ich ekonomicznej aktywności.

W sumie książka trudna, przeznaczona dla historyków profesjonalistów zainteresowanych przemianami społecznymi w Polsce końca XVIII i w XIX wieku. Nie można wszak oczekiwać od ściśle naukowych opracowań lekkiej lektury, bowiem zagadnień socjologicznych i historycznych nie sposób rozwiązywać bez uciekania się do zawiłych technik i metod badawczych. Zgromadzona w książce wiedza zasługuje na ujęcie w formie popularnonaukowej, bowiem ogólna znajomość tej problematyki w społeczeństwie jest niewielka a zainteresowanie ziemianstwem świadczy o zapotrzebowaniu na tego typu publikacje.

Bogusław Gatka

Walentyna Najdus, *Polska Partia Socjalno-Demokratyczna Galicji i Śląska*, Książka i Wiedza, Warszawa 1984, s. 000.

Autorka należy do najwybitniejszych znawców dziejów ruchu robotniczego w Galicji. Spod jej pióra ukazało się drukiem kilkadziesiąt przyczynków, rozpraw i prac traktujących o wybranych zagadnieniach ruchu w zaborze austriackim, bowiem w ciągu blisko 30 lat swej pracy badawczej nieustannie wracała do tego tematu. Oczekiwać należało, że na koniec pokusi się autorka o syntezę, którą rzeczywiście zaprezentowała w rozprawie na temat dziejów PPSD Galicji i Śląska, na blisko 700 stronach druku. Historiografia polska doczekała się zatem od tak dawna oczekiwanego monografii, która niewątpliwie zmieni obraz dziejów ruchu robotniczego w Polsce. Jest bowiem ta rozprawa wielką syntezą ruchu robotniczego pod zaborem austriackim.

Autorka kreśli powolny proces uprzemysławiania Galicji, warunki i okoliczności, w jakich następowało przekształcenie warsztatu rzemieślniczego w przedsiębiorstwo typu kapitalistycznego i odpowiednia ewolucja związku zawodowego od organizacji jednozakładowej do związku klasowego, działającego początkowo w ramach lokalnych, by z trudem przebijać się ku związkom krajowym.

Autorka zwraca uwagę na wczesne upolitycznienie galicyjskiego ruchu robotniczego, sięgające końca lat czterdziestych XIX w. Liczne masowe publiczne zgromadzenia robotnicze określają przejście na tory politycznej walki klasowej, datowanej przez autorkę w latach 1879—1890. W okresie tym powstają liczne organizacje, gazetki, druki ulotne, prasa — wielka praca organizatorska, której inicjatorami byli wysoko wykwalifikowani robotnicy, o wysokim stopniu kultury politycznej, wspomagani przez inteligentów zafascynowanych ruchem robotniczym. Był to grunt, na którym powstała Galicyjska Partia Robotnicza (1890), przemianowana w 1892 r. na Socjalno-Demokratyczną Partię w Galicji, która ostatecznie przybrała w 1897 r. nazwę Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska. Za autorką śledzimy kształtowanie się dwóch odrębnych ośrodków partyjnych — we Lwowie i Krakowie — oraz konsekwencje dla ruchu, wynikające z działania PPSD jako organizacji autonomicznej w ramach Socjalno-Demokratycznej Robotniczej Partii Austrii. Sporo miejsca poświęca autorka ścisłym powiązaniom partii z klasowymi związkami zawodowymi, zjawisku tak charakterystycznemu dla polityki PPSD, co w konsekwencji spowodowało większy stopień upolitycznienia związków galicyjskich aniżeli bezpartyjnych klasowych związków w Królestwie Polskim.

Autorka podejmuje próbę analizy składu socjalnego PPSD Galicji i Śląska, wyróżniając zawody — drukarzy, kolejarzy, budowlanych, robotników drobnowarstwowych, wreszcie górników, którzy stopniowo znaleźli się w czołówce partyjnej. Niemalą rolę w kształtowaniu oblicza ideowego PPSD odegrała inteligencja partyjna oraz jej związki z Zagranicznym Związkiem Socjalistów Polskich a także kontakty z PPS dwóch zaborów, głównie na gruncie poczynań niepodległościowych. Oczywiście legalna prasa partyjna, jawne życie partyjne, reprezentacja parlamentarna, legalne organizacje zawodowe, oświatowe i spółdzielcze kształtowały PPSD jako partię w typie socjalistycznej partii zachodnioeuropejskiej w przeciwieństwie do partii działających w obu pozostałych zaborach.

Interesująca jest podjęta przez autorkę analiza drogi zmieniającej charakter partii krajowej w partię polską zboru austriackiego, co wywołało głęboki kryzys w jej szeregach i stało się bodźcem do powstania partii socjalno-demokratycznej ukraińskiej i żydowskiej. Różne jednakowoż wstrząsy tak ukształtowały jej kierunek działania, że wystrzegając się rozłamów zachowała pod wspólnym dachem partyjnym — jak słusznie stwierdza autorka — „przedstawicieli różnorodnych kierunków”. Ruchowi robotniczemu w Polsce niepodległej dała PPSD tysiące obywateli o wysokim poziomie kultury politycznej.

„Od 30 lat — stwierdza autorka — przyciąga moją uwagę ruch robotniczy w Galicji bujnym rozwojem stowarzyszeń różnych typów, aktywnością polityczną i zachłannością kulturalną, swą odmiennością od ruchu robotniczego w Królestwie Polskim — — Chciałam ukazać partię socjalistyczną w b. zaborze austriackim jako partię robotniczą, nie tylko z racji dążeń, lecz także składu i sposobu prezentacji. Usiłowałam pokazać nie tylko „przywódców”, lecz sięgnąć także, na ile pozwalały zachowane materiały, „w teren”, wydobyć działaczy lokalnych, ujawnić wzajemne powiązania między partią a stowarzyszeniami zawodowymi, oświatowymi, spółdzielczymi, przypomnieć entuzjastów czytelników robotniczych, pogadank z przezroczymi, chórów czy turystyki robotniczej”.

I wreszcie dwa stwierdzenia autorki: „Musiałam narzucić pracy zwięzające ją ramy, ze względu na rozmiary książki i zawartość tematyczną” oraz następująca uwaga: „Wolałam nie obciążać pracy przypisanymi”.

Doskonała znajomość tematu obróciła się jednakże przeciwko autorce. Po „przebrnięciu” przez wszystkie strony rozprawy czujemy się „przybici” niezmierną ilością podanych faktów. Ich olbrzymie nagromadzenie sprawia, że trzeba czasu, by otrząsnąć się z tego zalewu podanych nam wydarzeń: ważnych, drobnych, marginesowych, znowu istotnych i znowu drugorzędnych lub nawet trzeciorzędnych; bez przytaczania niektórych z nich praca z pewnością zyskałaby na jasności wykładu. Odnosi się wrażenie, że żal było autorce ominąć to, co odkryła, o czym wie, co stanowi jakiś przyczynek do dziejów PPSD, ale chyba dla zwartej i jednolitej konstrukcji pracy warto było podjąć więcej zabiegów redakcyjnych.

Odnosi się również wrażenie, że dzieje PPSD Galicji i Śląska mimo niewątpliwych wysiłków autorki ukazane zostały jakby w izolacji. Większe było przenikanie działaczy ruchu robotniczego z zaboru rosyjskiego do Galicji, zwłaszcza tych, którzy uciekali przed aresztowaniami. Podejmowana przez nich praca w środowiskach robotniczych, na przykład w kopalniach nafty, wiązała się z pewnością z propagandą idei socjalistycznej, kształtowała postawy robotników galicyjskich ułatwiała PPSD propagandę. Przeniesienie się z Londynu do Krakowa Związku Zagranicznego Socjalistów Polskich uczyniło z Galicji poważny ośrodek wydawniczy i publikacji o treści socjalistycznej, co miało niemały wpływ na działalność propagandową we wszystkich zaborach. Podobnie oddziaływanie wzajemne działaczy z zaboru pruskiego miało większe znaczenie, niż znajduje to odzwierciedlenie w rozprawie autorki. Również słabo zarysowane są wpływy rewolucji 1905 r. na kształtowanie wydarzeń w Galicji. Nie wiemy, czy i jaki był wpływ oraz związki rosyjskiego i ukraińskiego ruchu rewolucyjnego oraz jakie skutki pozostawił ten wpływ na ukraińskim ruchu robotniczym w Galicji. O sprawach tych należałoby napisać szerzej, ukazać związki i przepływ idei przez kordony graniczne; przecież m. in. naturalną konsekwencją tych powiązań był np. zjazd zjednoczeniowy w 1919 r.

Pod rozważę przedstawiam interesujące zjawisko nie wydobyte w pełni przez autorkę, a mianowicie polemikę przeciwników socjalizmu piórem, z propagandą socjalistyczną. Interesująca byłaby np. analiza pracy profesora Szkoły Rolniczej w Dublinach dr Juliusza Au pt. „Socjalizm jako objaw choroby społecznej”, która ukazała się drukiem w 1878 r. i zyskała spory rozgłos. Rozprawy tego typu kształtowały postawy w galicyjskim środowisku drobnomieszczańskim i inteligentnym, co miało również niemały wpływ — wbrew zamierzeniom — na torowanie dróg idei socjalizmu.

Tych kilka uwag polemicznych w niczym nie umniejsza wartości rozprawy. Autorce należy wyrazić uznanie za tak wielką docieklivość i trud włożony w rekonstrukcję dziejów Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska, zaś wydawcy przekazać wyrazy zdziwienia, że to monumentalne przecież dzieło ukazało się w nakładzie tylko 880 egzemplarzy.

*Janusz Durko*

*Poglądy Czesława Wycecha na oświatę, komentarze i wybór Stefan Pastuszka, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1983, s. 280.*

Stosunkowo łatwo jest pisać o poglądach i praktycznej działalności Czesława Wycecha w okresie międzywojennym. Znacznie trudniej ukazać tę postać w latach okupacji hitlerowskiej, a już po 1945 r. ze względu na ograniczoną perspektywę czasową i trudności w dotarciu do źródeł archiwalnych próba wypracowania naukowych ocen wydaje się wręcz niemożliwa. Stąd zapewne w dotychczasowej literaturze historycznej dominują rozważania na temat poglądów oświatowych z okre-